Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena 20 groszy

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne.

Nr. 10 (27) Nowy Sącz, niedziela 8 listopada 1936 Rok II

Składajmy ofiary na pomoc zimową!

Wielkimi krokami zbliża się zima a z nią ciężka troska setek tysięcy, bezrobotnych i ich rodzin. Praca, którą chociaż częściowo mają w okresie wiosny, lata i jesieni zamiera z zimą, a w nędzne mieszkania bezrobotnych zagląda głód i zimno!

Nie wolno patrzeć się nam z założonymi rękami na nędzę ludzką! Trzeba koniecznie łagodzić nędzę. Część bezrobotnych, znajdzie pomoc rządową, ale większej części musi pomóc społeczeństwo!

Jest racja że społeczeństwo jest zubożałe, ale dużo jest takich, którzy mogą sypnąć groszem i to pokaźnym! Od tych społeczeństwo żąda wprost ofiary! A ci ubozsi niech dadzą choćby niewiele, ale niech dadzą masowo. Gdyby 30.000 mieszkańców Nowego Sącza składało tylko po 1 złotym przez 5 miesięcy zimowych, moglibyśmy wyżywić 500 rodzin bezrobotnych, ofiarując im miesięcznie po 60 zł. A przecież kwota 1 złoty miesięcznie, ofiarowana na nędzę ludzką jest niczem, w stosunku do tego co wielu wydaje na tytoń, wódkę lub tp.

Składajmy przeto choćby groszowe ofiary, dawajmy każdy, ile nas stać i pamiętajmy, że nędza to straszny doradca. Dopomóżmy bezrobotnym ojcom, nieszczęsnym matkom, dopomóżmy dzieciom, które głodne i zmarznięte gnieżdżą się w nieopalonych norach!

Pamiętajcie o pomocy zimowej: Wy syci, dobrze ubrani i ogrzani, pamiętajmy i my wszyscy zubożeli, którym jednakże jest zawsze lepiej, niż tym biedakom!

N—o.

Drobne pożyczki powodziowe winny zostać odpisane!

(Małorolni nie mogą ich spłacić.)

W czasach pamiętnej lipcowej powodzi 1934 r. obok społeczeństwa przychodziły powodzianom z pomocą również instytucje społeczne i finansowe. I tak np. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych udzielił bezpośrednio szeregu pożyczek większych, właścicielom zniszczonych domów, na warunkach nadzwyczaj obywatelskich i dogodnych, ba nawet bez większych, niebezpiecznych dla wierzyciela sankcyj.

Dla poszkodowanych mniej, względnie dla posiadaczy małych domków, chałup, a więc głównie chłopów-rolników przydzieloną została kwota około 20.000 zł. — przeznaczona na drobne pożyczki od 150 — 300 zł. Kwotę tę przekazał P.Z.U.W. w powiecie nowosądeckim m. in. i Kom. Kasie Oszczędności m. N. Sącza, z adnotacją obciążenia tejże na wypożyczoną sumę. Kasa nie chcąc brać odpowiedzialności, wybrała ze swego punktu widzenia najsłuszniejszą, ale mocno uciążliwą dla dłużnika drogę: pożyczki wekslowej z ręczycielami, rozpożyczając fundusze przeważnie chłopom. na warunkach, formalnie patrząc nawet ostrzejszych, niż je dyktował przy pożyczkach bezpośrednich P.Z.U.W.

Dwa już przeszło lata minęły od powodzi, a zabezpieczenie to nie dało efektu! Mimo sankcji wekslowej (raty półroczne) bardzo wiele rolników nie płaci rat należnych, bo w przeważnej ilości nie mają z czego! Rany zadane powodzią jeszcze się zupełnie nie zabliźniły a kryzys i bieda cisną wieś nadal!

W ciężkiej tej sprawie winno się znaleść co rychlej jakieś wyjście! Oczywiście, że Kasa Oszczędności nie może tracić, ale trudno też dopuścić do masowych skarg przeciw zbiedzonym rolnikom, dla których, mające być środkiem ratunkowym pożyczki, stałyby się wtedy

drugą po powodzi ruiną.

Jest rzeczą zrozumiałą, że P.Z.U.W. rozdzielił więcej podobnych nie dużych pożyczek, na ogół jednak są to kwoty drobne! Jest również rzeczą znaną, że P.Z.U.W. jest instytucją niezmiernie bogatą i zasobną W tej sytuacji skreślenie poprostu pretensyj nie przyniosłoby chyba instytucji wielkiego uszczerbku, a byłoby dobrodziejstwem dla tej wsiowej i miejskiej biedoty, do której racja państwowa staje ostatnio wyraźnie frontem!

Nasi panowie posłowie i organizacje rolnicze winny rzecz poważnie rozważyć i poczynić energiczne kroki, celem likwidacji obecnego stanu sprawy!

ROLNIK.

Ukrócić harce nieuzasadnionej drożyzny!

Kwestja niepewności walutowej i jej ogólnego spadku stanowi dzisiaj pierwszorzędne zagadnienie ogólno światowe. U nas, ostatnią uchwałą, Rady Ministrów postanowiono nie dewaluować złotego i utrzymać go na dotychczasowym tegoż parytecie. Złoty jest przeto mocny i niewzruszony i nic się w jego sytuacji nie zmieniło!

Niestety wytworzony, chwilowy niepokój starają się wykorzystać, dla swoich nieczystych celów różni spekulanci. I tak zanotować musimy ostatnio, niezrozumiałą zwyżkę cen mąki, a co za tym idzie i chleba, w granicach 8-20 proc. Równocześnie zwyżkuje węgiel, manufaktura i inne towary.

Karygodny ten wyzysk spekulantów hurtowników, winien się spotkać z bezwzględnym potępieniem go i zwalczaniem, zarówno ze strony społeczeństwa jak i właściwych władz, tym bardziej, ze nie opiera się on na żadnych, słusznych podstawach, a tylko na karygodnej chciwości rozmaitych ciemnych interesiarzy. Mąka i węgiel np. to towary krajowe, nie sprowadza się ich z zagranicy, ceny robocizny są te same, złoty ma stałą, niewzruszoną wartość, skąd więc zwyżka?

Z doniesień prasy codziennej dowiadujemy się, jak ostro i surowo wystąpiły władze np. w Warszawie i Krakowie, przeciwko nieuzasadnionej spekulacji zwyżkowej! Spodziewać się należy, że i Nowy Sącz da sobie z tem radę i że wystąpi najsurowiej przeciwko winnym bezpodstawnego i karygodnego podbijania cen artykułów pierwszej potrzeby!

Akcja władz przeciw drożyźnie.

W związku z nieuzasadnioną drożyzną, która wciąż jeszcze radaby spekulatywnie harcować, zanotować musimy pochwały godną, energiczną akcję naszych władz centralnych, które wydały ostre zarządzenia, skierowane przeciwko lichwie i nieuzasadnionemu podnoszeniu cen! Zarządzenia te poleciły podległym władzom administracyjnym, przeprowadzanie kontroli cen i pociąganie winnych do odpowiedzialności!

W związku z tem przeprowadzili starostowie na całem Podhalu osobiste dochodzenia, karząc wyzyskiwaczy spekulatywnej koniunktury doraźnymi mandatami karnymi, dochodzącymi nawet do 200 zł. Na wszystkich towarach we wystawach ukazały się ceny, a ceny chleba mąki, mięsa i wędlin zostały cennikami obwarowane. Kontrole zostały przeprowadzone również i w zdrojowiskach.

Wybujała spekulacja przycichła, ale rzeczą władz jest obecnie ustawiczne a czujne trzymanie ręki na pulsie cen kalkulacji, która mimo chwilowego zatrzymania ma zawsze nieuzasadnione tendencje zwyżkowe. Nieuzasadnione, bo za granicą, mimo dewaluacji ceny pozostały nietknięte.

F. O. N.- ubodzy - bogacze.

Zbiórka na F. O .N. czyli na Fundusz Obrony Narodowej jest ponad wszystko inne, pierwszym nakazem dnia dzisiejszego! Wystarczy popatrzyć do dzienników, aby zobaczyć, co się dzieje, jak bardzo zbroi się świat i ile nam jeszcze potrzeba finansowo do tego, aby postawić naszą obronność na pierwszym miejscu ludów Europy!

Zbiórka na F. O. N., to nie tygodniowy nakaz poparcia jakiegoś zbożnego celu, ale bezwzględny, kategoryczny obowiązek, każdego obywatela Państwa Polskiego. Państwo żąda pomocy, nie jakiś związek czy stowarzyszenie, żąda w interesie swej niepodległości a przez to każdego pojedynczego obywatela, którego w nieszczęściu wojny będzie musiało bronić!

Zrozumienie ważności zbiórki na F. O. N. znajduje szeroki i głęboki oddźwięk w społeczeństwie. Deklarują szczerze, pokaźne kwoty urzędnicy, robotnicy, drobni kupcy, emeryci, chłopi i tp. Deklarują i wpłacają! Zbiórka jest zorganizowaną sprawnie i celowo. Ciekawem przy tym wszystkiem jest jednak to, że ofiarność na cele państwowe, u dość przecież zubożałego ogółu jest stanowczo bardziej żywiołowa, aniżeli u wielu bogaczy, którzy nie wykazują tyle dobrych chęci, ile winno wynikać z ich mocnego, finansowego stanowiska.

Ciekawy też materiał przedstawiają ostatnie wykazy, zbierane przez właścicieli domów. Są tam rzeczy arcyciekawe! Oto np. jakiś emeryt kolejowy pan Jan Włodkowski wpłaca 50 zł. Safinowie 300 zł. w obligacjach pożyczki, p. Salamon Tenzer, wpłaca 75 zł. ubodzy robotnicy przy budowie Domu im. Pierackiego 42·50 zł. — natomiast p. Herz Perlberger, właściciel świetnie prosperującego sklepu... 50 groszy! Czy nie stać go na więcej? Znany bogacz pp. Steif wpłacił 2 zł. p. Bukspan płaci 10 zł. czy jest to jednak kwota równomierna, do ofiary emeryta czy robotnika? A inni bogacze na razie milczą. I też naprawdę jesteśmy ciekawi, ile też zadeklarują np. p. Leon Stern, najbogatszy człowiek N. Sącza, p. Leib Silber, właściciel wspaniałych dwu dochodowych sklepów, p. M. N. Weichmann znany hurtownik kolonjalny, p. S. Hecht, hurtownik szkła? Doprawdy widząc szczerą ofiarność biedoty i ludzi słabo sytuowanych mimowoli cisną się słowa ostrej krytyki w stosunku, do tych co prawda nielicznych, ale zasobnych, których ofiary jednak dla Państwa stoją w stanowczej sprzeczności z tem, co dzięki temu kulturalnemu i tolerancyjnemu Państwu zarabiają!

Święto Zmarłych.

Tegoroczne Święto Zmarłych przeszło wśród dżdżystej i prawdziwie jesiennej pogody. Tradycyjne ozdabianie mogił w kwiecie i światło wypadło w tym roku mniej efektownie, widać więc i tutaj powszechne zubożenie.

Na mogiłach legjonistów, bohaterów wielkiej wojny i powstańców odbyły się żałobne uroczystości, poświęcone ich wielkiej pamięci. Szczególnie pięknie przedstawiał się nowy pomnik bohaterów walk o wolność z r. 1831, 46 i 63, — ufundowany przeważnie sumptem Zw. Inwalidów. Szkoda tylko, że nie został on czas na zupełnie ukończonym i nie mógł być w Dniu Wszystkich Świętych poświęconym.

Na marginesie [Dnia Zmarłych zauważyć należy, że jednak potomność nie zawsze pamięta o zasługach. I tak już drugi rok nie pomni się świetlanej pamięci M. Raczyńskiej — Chodackiej, śp. Feliksa Michalika i porucznika Legjonów pod skromną mogiłą, który leży przy płocie a którego nie wiemy dlaczego nie przeniesiono na wspólną mogiłę legjonistów. Czy zbrakło miejsca czy też może to dalsze dzieje własnowolnej śmierci? (Jest to tylko przypuszczenie).

Wreszcie jedno. Całe miasto zmierza 1 bm. na cmentarz, ulicą Młyńską popod szpital. Dlaczego jednak Magistrat pozwala brnąć ludziom w okropnem wprost błocie i nie pamięta o wysypaniu drogi szutrem? O tem winno się bezwzględnie pamiętać, przynajmniej w dniu powszechnej pielgrzymki.

—oo—

Rozbudowa Nowego Sącza

(Pożyczki z Państw. Funduszu Budowlanego)

Rozbudowa miasta Nowego Sącza postępuje rzeczywiście kolosalnie naprzód, przy czym obserwowany u nas ruch budowlany bynajmniej nie jest wynikiem ostatnio obserwowanego nasilenia inwestycyjnego. Najmocniej rozwija się nasz ruch budowlany w kierunku kolei [Sienkiewicza, Żółkiewskiego, Bilińskiego], na Załubinczu, wreszcie w kierunku Gorzkowa. I w śródmieściu buduje się mocno, ostatnio na rozparcelowanych gruntach p. Piszowej, obok przystanku, gdzie już powstają cztery wille — kaminice. Ponadto buduje na rogu Jagiellońskiej, obok Urzędu Skarbowego trzypiętrówkę p. Leon Stern.

Bank Gospodarstwa Krajowego włożył już 180.000 zł. w pożyczki — a chociaż klauzule ma bardzo surowe, trzeba przyznać rozdziela na raty należytości i idzie ogromnie dłużnikom na rękę. Ostatnio udziela on pożyczek budowlanych z Państw. Funduszu Budowlanego, na rok 1936, na budownictwo blokowe, drobne i kapitalne remonty domów. Dokładne dane informacyjne posiada Oddz. techniczny Magistratu [p. inż. Z. Remi.]

Jeśli chodzi o statystykę udzieloną bardzo uprzejmie przez nasz Magistrat to możemy podać, że w r. 1935 wybudowano 42 murowanych i 11 drewnianych budynków mieszkalnych, o 303 izbach, w r. 1936 [dotąd] 53 murowanych i 13 drewnianych domów, o ilości 383 izb mieszkalnych. Wskazuje to bardzo wyraźnie, że rozbudowa postępuje naprzód, i że nasycenie izbami mieszkalnymi jest coraz większe!

Niezależnie od budownictwa prywatnego robi się w mieście dużo inwestycyj publicznych. Wystarczy popatrzyć na wspaniałe taflowe brukowanie targowicy drzewnej, budowę dalszego ciągu ul. Batorego, budowę skwerów i td. Plany i projekty przewidują zmianę targowic, urządzenie plant na rynku, budowę nowego mostu na Kamienicy i w. in.— ale wszystko to uzależnione od kredytów i finansów miasta! I mimo tego, że te ostatnie nie są świetne robi się przecież wiele!

R. STAWICZ.

Spoczynek niedzielny jest ustawą!

Spoczynek niedzielny w sklepach jest nakazany ustawą i winien być bezwarunkowo szanowanym. Niestety niektórzy kupcy nie chcą o tem wiedzieć i nie stosują się do tego, puszczając nieliczną zresztą klientelę bokiem czy tyłem. Również niektóre zakłady lubią pracować w niedzielę, zapominając o ustawie. Gdyby ustawy nie było, 'w porządku — skoro jednak istnieje, należy się do niej bezwzględnie stosować, dać personelowi należny wypoczynek i nie stwarzać brudnej konkurencji dla tych kupców, którzy uczciwie postępując, zachowują spoczynek niedzielny.

—oo—

Życie kulturalne N. Sącza.

Życie artystyczno-kulturalne N. Sącza zamiera! Przykro przyznać się do tego, ale niestety tak jest! Mocno tętniące do niedawna placówki, mogące być chlubą nietylko prowincji, przeszeszły w stan dziwnego jakiegość marazmu. Zarówno bardzo wysoko postawiony Teatr Tow. Dramatycznego jak i zasłużony nasz Teatr Robotniczy, mimo początku listopada nie otworzyły dotąd sezonów jesiennych. Robotniczy przygotowuje ponoć operetkę, ale jej nie widać, a Dramatyczny tkwi ciągle w atmosferze dłużniczo-podatkowej. Mimo, obiecującej nowości, zmiany dyrekcji... cisza.

Łom gromada artyst.-literacka, grupująca młodych nie daje ostatnio również znaku życia. A ma on za sobą szerek udałych imprez. Muzeum Ziemi Sądeckiej otwiera się już dwudziesty któryś rok i mimo ustawicznych obietnic nie może się doczekać rozpoczęcia działalności propagandowej. Robią jedynie reklamę naszemu miastu art. malarz p. Bolesław Barbacki, którego wystawy w Warszawie i Krakowie cieszyły się bardzo pochlebną krytyką, oraz p. prof. Romana Reguła, art. malarz i utalentowany dekorator. Ale wystaw ich pracy u nas ostatnio nie widać.

Biblioteki? Szujskiego działa — ale dla nielicznych osób. Wraz z Muzeum ziemi sądeckiej nie może się doczekać umieszczenia tam, gdzie wola testatora dała jej pierwszorzędny azyl. I miasto winno raz nareszcie załatwić tę sprawę, nie przez T.S.L. — ale samo, przez swych reprezentantów. Względy towarzyskie muszą w tej sprawie pójść na bok. Inne biblioteki wypożyczają belletrystykę i na tem koniec. Budownictwo artystyczne miasta, ma wprawdzie swego inż. Remiego, robiącego pierwszorzędne projekty, ale szereg domów nie odpowiada estetycznie rozbudowie N. Sącza.

Smutny bilans. Ale pozwalający mimo wszystko na pewne pociągnięcia, które nareszcie winny ruszyć naprzód. I tak pewna grupa poważnych artystów i literatów zamierza stworzyć nareszcie w N. Sączu stowarzyszenie artystyczne, któreby biorąc pod rozwagę wszystkie nieraz nieskordynowane projekty, choćby dotyczące budów miejskich, decydowało do pewnego stopnia o wszelkich poczynaniach artystycznych na terenie naszego miasta.

St. Klemensiewicz.

Składajcie datki na F. O. N.

Ważne dla emerytów i wdów!

(Wnosić podania, o zwrot mylnie potrąconych 8 procent.)

Na skutek wygrania skargi emer. referend. St. Szczęsnowicza przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym— każdy emeryt i każda wdowa, winni bezwłocznie wnieść do Izby Skarbowej we Lwowie podanie, o zwrot mylnie odtrąconych 8 proc. także i od dodatku mieszkaniowego, od którego orzeczeniem N. Trybunału, nie należało procentu odtrącać a to za czas od 1 maja 1932 do 31 marca 1933. Suma ta wynosi, zależnie od pensji kilkanaście do kilkadziesiąt zł.

Podanie ma brzmieć:„ Izba Skarbowa Lwów potrąciła mi mylnie na zasadzie art. 5 ustawy z 18. marca 1932 Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 239 — 8 proc. opłatę od zaopatrzenia emeryt' (wdowiego] nietylko od kwoty zaopatrzenia ale także od należnego mi w czasie od 1 maja 1932 do 31 marca 1933 dodatku na mieszkanie. Proszę o zwrot tej kwoty, powołując się na wyrok N. Tryb. Adm. z dn. 8. I. 1936 L. Rej. 8694-32, w sprawie St. Szczęsnowicza, stwierdzający że dod. mieszkaniowy będąc osobnem świadczeniem nie może być uważanym za integralną część zaopatrzenia emerytalnego...,Podpis i Adres.

Podanie nie wymaga żadnego ostemplowania.

35 letni jubileusz R. T. S. „Echo".

W najbliższym czasie obchodzić będzie w N. Sączu jubileusz 35 lecia nasze cenione, powszechnie lubiane a przede wszystkim bezinteresownie, pracowite śpiewacze „Echo". Robotniczy ten chór powstał w 1901. przy czym pierwszym dyrygentem był. pan Stefan Szopiński. W nsstępnych latach dyrygowali: pp. Michał Cetner. prof. Stanisław Bugajski ostatnio od szeregu lat pan Marian Rzymek, pierwszy entuziasta i dusza dzisiejszego „Echa".

Jubileusz „Echa", na który przybędzie znany kompozytor Wallek — Walewski, byli dyrygenci i zapewne jacyś soliści, odbędzie się w sali K.P.W. w Łazienkach kolejowych i zgromadzi na pewne setki zwolenników chóru, który bezinteresownie występuje zawsze i wszędzie, czy to na dzień 3. maja, 11 listopada, 1 maja, L.O.P.P. Dom Katolicki, czy Robotniczy, Sokół, Stow. Masarzy i tp. B. dyrygentom zostaną wręczone honorowe dyplomy, a dla dyr. Rzymka, skromnego, dzielnego pracownika, na niwie śpiewaczej przygotuje ludność miasta najpiękniejszy dar, dar serca i wdzięczności za Jego gorącą pracę i umiłowanie pieśni!

O Krzyż Niepodległości dla Chochołowa.

Powstanie chochołowskie 1846 r., jest powszechnie historycznie znanym faktem. Patriotyczny duch Chochołowian, przetrwał też w tych okolicach przez szereg lat, a dowodem tego Czyn zbrojny Legjonów 1914 r., w których walczył kwiat góralskiej młodzieży chochołowskiej.

Obecnie Rada Powiatowa w Nowym Targu postanowiła, w uznaniu historycznych, rycerskich zasług Chochołowa, zwrócić się do Kapituły Krzyża Niepodległości, z wnioskiem o nadanie tegoż, zasłużonej szczególnie dla o odzyskanie wolności gminie: Chochołów.

Całe szerokie Podhale łączy się całem sercem z powyższą uchwałą Nowotarskiej Rady Powiatowej. (Klem.)

Inż. Edward Migdał b. prezes L. M. i K. N. Sącz.

SĄDECZYZNA.

Spośród ziem, stanowiących koronę Polski najpiękniejszą jest chyba Sądeczyzna. Spośród tych, którzy ją zwiedzali kiedykolwiek, nigdy jej nie zapomną a znam już ludzi starych, którzy, gdy stanęli nad wartką rzeką Dunajcem, czy pod zamkiem królewskim czy na plaży sądeckiej, długo stali w zadumie nie mogąc oczu oderwać od pięknego krajobrazu, jaki tworzy panorama gór, okalających jak koroną wokół Sądeczyznę, na szczycie której ku południowi widnieją brylanty, lśniące śniegiem i lodem: Garłuch i Łomnica.

Wspaniałości barw cudownej panoramy podkreśla fascynująca wstęga wód Dunajca — potężnej i z hukiem płynącej, prawdziwie królewskiej, górskiej rzeki. A jeśliś widział powódź wezbranych i strasznych wód Dunajca i Popradu, niosącą na swych zwałach domy i ogromne drzewa, to w wyobraźni Twojej rysuje się obraz biblijnego potopu i wylewów Missisipi i Missouri, o których czytaliśmy w gazetach, przed paru laty.

Piękną jest zaiste ta małoznana Sądeczyzna, tak ceniona i ciekawa w w dawnych czasach, że już Kazimierz Sprawiedliwy wieńcem twierdz ją uczynił niezdobytą, i widocznie zasługiwała nato. Przez nią to nad Popradem i Dunajcem wiodła już w przedhistorycznych czasach droga i odwieczny szlak na Bałtyku Fenicjan, za bursztynem „ambra", tak cenionym klejnotem starożytnych: Chaldei, Egiptu i Babilonii. Tędy to prowadziła droga odkrywcza, przez nasze ziemie greckiego i rzymskiego handlu. A jak starą jest kultura w Sądeczyźnie, niech służy fakt, że przy kopaniu rowów obronnych w 1914 roku niedaleko szczytu góry Ostrej „Światopełka" wydobyto z grobu przedhistorycznego 2 bransolety miedziane, które widocznie, jakaś piękność lub kapłanka Światowida nosiła i z nimi pochowana została, przed 2500 lat przed nar. Chr. Tutaj w Tropiu jest do dziś zachowana pustelnia św. Świrada — Żurawka, żyjącego w latach 960 —1010, św. Justa nad Tęgoborzem, Bernarda w Iwkowej. Sladów dawnych, po górach grodów i zamczysk obronnych znajdziesz tu bez liku!

Na początku już XIII wieku był (Stary) Sącz grodem znacznym i handlowym, zamożnym i siedzibą kasztelanów sądeckich. W prastarych czasach był owiany nimbem legend i baśń i jako kraj za 7. górami i 7. rzekami, który jako niedostępny, szczególnie pociągał! I rzeczywiście był otoczonym wieńcem niedostępnych puszcz górskich, które Fenicjanie lepiej znali od Chrobatów! C.d.n.

O drogi komunikacyjne na Podhalu

Kwestia budowy i naprawy fatalnych dróg naszych jest sprawą ogólnie znaną i omawianą, ma ona jednak szczególnie wielkie i ważne znaczenie u nas na Podhalu, gdzie drogi łączą i wiążą ze sobą szereg zdrojowisk, pozbawionych nieraz jak Szczawnica, Krościenko czy Czorsztyn bezpośrednich dróg komunikacyjnych, żelaznych. Stąd oczywiście taka np; Szczawnica, czekająca już od trzydziestu przeszło lat na kolej musi kłaść cały swój nacisk na uporządkowanie dróg kołowych, które są jedynymi arteriami komunikacyjnymi tego naszego pięknego, górskiego zakątka.

Rozumieją dobrze, interes drogowy, nasi południowi sąsiedzi Czesi i trzeba im przyznać, że po tamtej stronie Tatr i Karpat drogi i szosy, są wprost wspaniałe. Najcięższym wozem motorowym i autobusem dojedzie tam wszędzie, nic też dziwnego, że roi się tam od wozów cudzodziemców, którzy masowo zwiedzają zdrojowiska... czeskie.

U nas niestety sprawa ta przedstawia się fatalnie. Znamy wypadki, że cudzodziemcy goście ładowali auta, na lory kolejowe, nie chcąc ich narażać, na zetknięcie się z naszymi osławionymi wybojami! Kto na tem traci? Oczywiście zdrojowiska! W interesie zatem własnym winny nasze zdroje starać się o unormowanie tej sprawy.

A moglibyśmy mieć drogi śliczne! Weźmy np. trasę: Nowy Targ — Czorsztyn — Niedzica — Krościenko — Szczawnica, a dalej Tylmanowa — Łącko — St. Sącz — Nowy Sącz — Krynica. Okolice przepiękne, widoki wspaniałe, tylko drogi fatalne. Nie można tu zwalać winy na powiaty, które w swoim zakresie robią co mogą, łatają zbyt rażące braki i przeprowadzają naprawy, w całokształcie jednak sprawy, ta skromna inicjatywa nie wystarcza i wymagałaby stanowczo szerszego zainteresowania się tą bolączką ogółu! Zakopane sobie jakoś radzi, potrafiło ono zainteresować tą sprawą szersze czynniki, stąd droga Kraków — Zakopane należy do najlepszych naszych dróg automobilowych. Byłoby więc wskazanem, aby i nasza Szczawnica, Krościenko, Czorsztyn i tp. postarały się zmobilizować opinię, może przez Związek Uzdrowisk i potrafiły na szerszym terenie uzyskać konieczne fundusze na przeprowadzenie tych niezmiernie, dla życia zdrojów, ważnych inwestycyj. Najlepiej zorganizowany szarwark tu nie pomoże, gdyż na to trzeba kapitału!

Inż. S.

Akcja oddłużeniowa zdrojowisk.

Sytuacja finansowa przemysłu hotelarsko-pensjonatowego, w szeregu uzdrojowisk jest mocno niepocieszająca. Mimo stosunkowo dość dużej frekwencji kuracjuszy, mimo zasadniczego udania się sezonów, procenty amortyzacyjne nie dochodzą tej wysokości, jaka mogłaby pozwolić właścicielom will i pensjonatów na spokojny i unormowany żywot! Mówiąc krótko, przemysł hotelarsko-pensjonatowy jest zadłużony i to wcale poważnie, stad też winno się koniecznie pomyśleć nad sposobami jego odłużenia.

Akcję odłużeniową wziął już w swe ręce Związek Uzdrowik Polskich, który stara się o ulgi, podobne rolniczym, a nadto pracuje w kierunku zastosowania projektowanych ulg podatkowych dla inwestycyj przemysłowych — również dla przemysłu uzdrowiskowego i to w odniesieniu do wszelkich inwestycyj, dokonanych w ciężkim okresie kryzysu finansowego.

Uzdrojowiska i letniska są przedsiębiorstwami użyteczności publicznej i jako takie winny znaleść faktyczną ochronę, we formie możliwości oddłużeniowych. Ludzie wkładający kapitał w interesy zdrojów muszą znaleść możność pomocy finansowej — już nie ze względu na swoje prywatne interesy, ale przede wszystkim ze względu na wartośći ogólne i społeczne jakie każde przedsiębiorstwo uzdrojowiskowe reprezentuje.

JAN MAJEWSKI.

Zimowe raidy narciarskie.

Powodzenie kolejowego raidu narciarskiego wzdłuż Karpat, odbywającego się stale od paru lat z udziałem sportowców polskich i zagranicznych sprawiło, że w nadchodzącym sezonie zimowym będą zorganizowane dwa takie raidy.

Pierwszy raid odbędzie się w okresie Świąt Bożego Narodzenia, od 23 grudnia 1936 r. do 2 stycznia 1937 roku Odpowiada to życzeniom turystów, korzystających z urlopów świątecznych. Trasa raidu poprowadzi z Krakowa przez Krynicę, gdzie odbędzie się wspólna wieczerza wigilijna raidowców, do Zakopanego (kolejka linowa) i Wisły (atrakcje regionalne) po czym do Krakowa (zabawa Sylwestrowa) i do Warszawy, gdzie raid się zakończy.

Na oba raidy spodziewane jest przybycie grup turystów sportowców z zagranicy.

W tegorocznym pociągu raidowym będą wagony mieszkalne, wagon restauracyjny, dancingowy (z kinem), kąpielowy i przechowalnia nart.

Organizacją 1 raidu zajmują się Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, Polskie Biuro Podróży Orbis i Światowa Organizacja Wagons Lits/Cook.

Drugi raid odbędzie się w czasie od 11 do 21 lutego; wyruszy również z Krakowa naprzód do Worochty, Sławska, Krynicy, Zakopanego, Wisły i zakończy się w Krakowie.

Cena udziału w raidzie będzie niska i obejmie całość tej wspaniałej wycieczki — podróż specjalnym pociągiem utrzymanie, pobyty i rozrywki.

Sprawy kupiecko-przemysłowe

Po dłuższym zastoju na terenie życia mieszczańskiego kupcy chrześciańscy N. Sącza zorganizowali się na nowo w Krakowskiej Kongregacji oddział: Nowy Sącz, wybierając nowy zarząd w osobach: Prezesa: Z. Wojaczyńskiego, zastępcy J. Homeckiego, czł. zarz. Jana Grubera, A. Batki, Sobola, Darasza, Werza i Ciążyńskiego. Nowy Zarząd wziął się do pracy, odbywając szereg posiedzeń, na których omawiane były sprawy jednolitej pracy organizacyjnej, założenie kasy pożyczkowej, stworzenie hurtowni i t. d Zawiązano również ścisły kontakt z Gimnazium Handlowym, gdzie odbywają się kursa prowadzenia ksiąg handlowych, uproszczonych, jakich wymaga Urząd Skarbowy.

Uczestników 40-stu dowodzi wysokiego zainteresowania a dobre chęci p. dyr. Zajączkowskiego i prowadzącego nadzwyczaj przystępnie kurs prof. Wojnarowskiego dają najlepsze świadectwo obywatelskiej pracy na tem zaniedbanym polu. Są na kursach słuchacze po 60-tce(!) Kupiectwo nasze krzepnie o własnych siłach, bez pożyczek powstają nowe placówki i zdobywają teren przebojem.

Rzemieślnicy otrzymali nowe statuty. Niewiele one przyniosły nowego. Zorganizowani w 6-ciu cechach: zbiorowym, skórzanym, krawieckim, piekarskim, masarskim i rzeźniczym tworzą ilościowo grupę liczną, którą we własnym ich interesie należałoby złączyć w jeden silny Związek Rzemieślniczy, przy którym może być pole do zdrowej pracy, bo 6 cechów marnuje siły na drobne, niewdzięczne nieraz czynności, ogółowi rzemiosła korzyści nie przynoszące! Najliczniejszy Cech zbiorowy ma władze: Starszymi cechów są: zbiorowego Homecki, skórzanego Wąsowicz, piekarzy Kmietowicz, masarzy Bernacki.

Palącą sprawą dla rzemiosła to kredyty. Już miały być w Kasie Oszczędności nowosądeckiej — jednak sprawa ta przechodzi dziwne drogi i trafić do Sącza w żaden sposób nie może...! Stworzony został także Powiatowy Komitet Rzemieślniczy, którego przewodniczącym jest p. Homecki Józef; zbiera on się kilka razy do roku wspólnie z delegatami Krynicy, Muszyny, Starego Sącza i Grybowa, przedstawicielami Urzędów i Izby Rzemieślniczej, na których to zebraniach omawiane są sprawy rzemiosło obchodzące.

Po śp. B.B.W.R. został przy Radzie Miejskiej Klub Gosp. B. B, W. R., który odbywa przed posiedzeniami Rady dorywcze zebrania, okazując się ciałem nikomu już niepotrzebnym.

Czasby już najwyższy był, aby swoją pracowitą działalność zakończył, oddając agendy Radzie, która jest powołaną decydować co miastu i przemysłowi wzgl. rękodziełu potrzeba! Osobiste dygnitarstwa, zresztą już chyba skończone, nie powinny wchodzić w grę!

Nowa służba telefoniczna na Podhalu

Zawiadamiamy o wprowadzeniu w zakresie pocztowym nowej służby telefonicznej, jak poniżej:

Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny, Nowy Sącz. Nowy Sącz, 4. listopada 1936. L. 8858. Do Szanownej Redakcji „Nowin Podhalańskich" w Nowym Sączu:

W imieniu pocztowej Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie następującego komunikatu urzędowego:

Dyrekcja Okr. Poczt i Telegrafów w Krakowie komunikuje: W urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych: Gorlice, Limanowa, Myślenice, Nowy Targ, Wadowice i Żywiec 1 wprowadza się z dniem 1. listopada br. w dziale telefonicznym całonocną służbę: „N."

Naczelnik urzędu: St. Michalik włr.

Spółdzielnia Kredytowa Robotnicza

Oto jedna z nielicznych spółdzielni, pracujących rzeczywiście na terenie N. Sącza w myśl, wskazań kooperatywnych. 2000 członków, 3690 udziałów, nieruchomości wartości 70 tysięcy złotych i wypłacana rokrocznie dywidenda oto wyniki pracy zapobiegliwej Dyrekcji w osobach pp. W. Ladenbergera, M. Szewczyka, Fr. Pachonia, R. Mędlarskiego, Ant. Ślazyka i J. Wagnera.

Spółdzielnia Kredytowa Robotnicza nie potrzebuje się obawiać żadnej krytyki, może być bowiem wzorem spółdzielności!

Programy kinowe.

KINO „WIEDZA". „Rose Marie" z Janettą Mac Donald i „Jadzia" z Jadwigą Smosarską

KINO „SOKÓŁ" „Jadzia" i Rose Marie'.

NOWINY SZCZAWNICKIE
Kierownik: Władysław Leszczyński
Oddział „Nowin Podhalańskich" w Szczawnicy.

W sprawie kolei Nowy Targ - Szczawnica

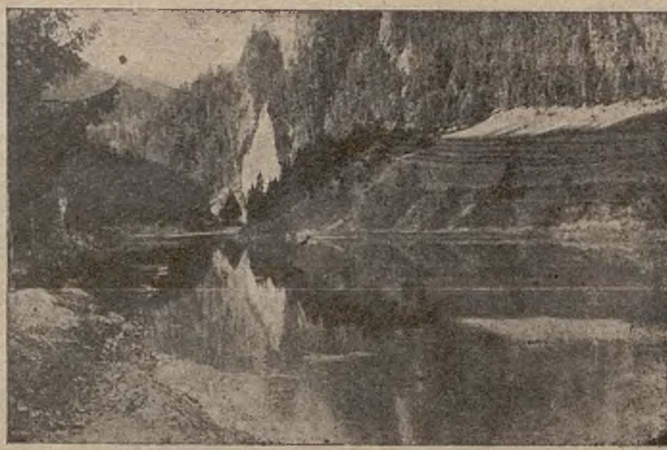
Jedną z najbardziej palących spraw, interesujących nietylko Szczawnicę ale i państwo nasze, to wlokąca się od kilku dziesięciu lat, sprawa połączenia kolejowego Szczawnicy ze światem! I przykrem powiedzieć, że to znane, pierwszorzędne, w swoim rodzaju jedyne zdrojowisko, zdane jest na ruch kołowy albo co najwyżej autobusowy.

Sprawę budowy kolei żelaznej poruszyła znowu dnia 8 października Nowotarska Rada Powiatowa, dając wyraz należytemu zrozumieniu obywatelskiemu! Połączenie kolejowe ze Szczawnicą jest poprostu pierwszorzędną koniecznością, już nie tylko Szczawnicy, ale całego naszego kraju, którego obywatele tak licznie i chętnie Szczawnicę odwiedzają. Szczawnica leczy, ratuje poprostu chorych w interesie więc kultury winno się dać nareszcie ludziom możliwy przejazd do tego zbawiennego zdrojowiska.

Sprawa kolei szczawnickiej nie jest rzeczą nową; w zaraniu państwowości polskiej postawiono w całokształcie inwestycyjnego programu Min. Kol. kolej szczawnicką, na siódmem czy nawet (dzisiaj nie pomnę) czwartym miejscu Niestety pobudowano szereg innych linij o Szczawnicy jednak zapomniano!

W szeregu projektów, jeszcze przedwojennych brano pod rozwagę połączenie kolejowe: Stary Sącz — Szczawnica wzgl. drogowe; Piwniczna — Szczawnica. Pierwsze jest nadzwyczaj ciężkiem terenowo, wymagałoby bowiem, wobec miejscami bardzo wąskiej doliny Dunajca przebijania kilku tuneli i rzucania kilku mostów. Są to pomysły turystycznie i obrazowo prześliczne, ale wymagające obecnie 12 milionów złotych. Droga kołowa Piwniczna — Szczawnica, przez Sychlę czy Heliaszówkę jest również przepięknym turystycznie pomysłem ale powiększyła by tylko ilość dróg kołowych, podczas gdy Szczawnicy potrzeba kolei. Koszta jej budowy, wobec trudności terenu wyniosłyby i tak pokaźną sumę 6 milionów!

Czy najmądrzejszym i najaktualniejszym rozwiązaniem nie byłoby zbudowane połączenia kolejowego: Nowy Targ Szczawnica? Terenowo połączenie to nie wymaga wielkich wkładów a koszt jego kalkuluje się na kwotę 8 milionów! Jedynie o dwa miliony więcej, aniżeli górska droga kołowa Piwniczna — Szawnica, a o cztery miliony natomiast taniej, niż połączenie ze St. Sączem. Pewnie, że są to kwoty olbrzymie, ale w porównaniu z drogą kołową: Piwniczna — Szczawnica bije pomysł kolei żelaznej: N. Targ-Szczawnica wszystko inne.



PIENINY — Szczawnica Foto-Tatry.

W czasie, kiedy tyle się inwestuje, kiedy buduje się nieraz nie bardzo aktualne pałace sportowe i t. p. powinno Min. Kolei koniecznie pomyśleć o tej, poważnej co prawda, ale rentownej finansowo inwestycji, która się opłaci i która się za 10 lat z pewnością zamortyzuje. Dowodem tego najlepszym prywatna do niedawna kolej: Muszyna-Krynica, która dawała takie dochody, że jej akcjonariusze, ani rusz nie chcieli do puścić do jej upaństwowienia.

Połączenie N. Targ — Szczawnica będzie dla wszystkich wygodnem, leżąc na głównej linii Kraków — Zakopane i mamy nadzieję, że nasz miłośnik p. viceminister Bobkowski, który tak dobrze rozumie turystyczne potrzeby skalnego Podhala — zechce i w tej, tak ważnej dla Szczawnicy komunikacyjnej sprawie dołożyć swe w[illegible]żkie i decydujące słowo

Leski.

Musimy ożywić nasz sezon zimowy

Śnieg, pokrył góry i Szczawnicę, oczywiście jeszcze chwilowo, ale że już koniec października czas najwyższy pomyśleć już o sezonie zimowym. Wiadomą jest rzeczą, że Szczawnica posiada doskonałe warunki zimowe, że w szacie śnieżnej wygląda ona uroczo, że tereny narciarskie są znakomite — trzeba jednak, z myślą o tych warunkach nabrać przedwstępnego rozmachu, aby piękno naszego zakątka należycie na zimę przygotować, urządzić, no i przede wszystkim rozreklamować.

Główną atrakcją zimowego sezonu są w pierwszej linii zimowe imprezy sportowe. Rozumie to doskonale Krynica a przede wszystkim Zakopane. Trzeba tedy postarać się o urządzenie szeregu imprez, a choć kalendarzyk sportowy już pełny — przecież zawsze znajdzie się miejsce na imprezy lokalne względnie skromniejsze zamiejscowe. Skocznia bowiem u nas jest mało czynną, a to właśnie dla braku zawodów! Trzeba ją ożywić!

Dalej mamy miejsce i na tor saneczkowy i na stadion lodowy, ten ostatni koło elektrowni; możnaby na nim rozgrywać zawody hokejowe. A sama prześliczna okolica Szczawnicy, z długimi zjazdami i terenami zarówno dla początkujących jak i dla doświadczonych — nadaje się doskonale na krótsze i dłuższe wycieczki narciarskie.

Narciarz czy inny sportowiec lubi się po wycieczce rozgrzać, zabawić się ba nawet potańczyć. Stąd koniecznem by było na zimę, jakiś lokal rozrywkowy otworzyć, zaangażować skromny zespół muzyczny i ożywić w ten sposób, życie pensjonatowe, za którym zresztą dorywczo przybywający sportowcy nie prze-

padają. Trzeba przyznać, że entuzjasta sportu i zimy dr. Werner robi wiele — należy jednak w interesie zdroju poruszyć cały ogół, który oceniwszy należycie walory sezonu zimowego, zabierze się energicznie do przedsezonowej, przedzimowej akcji. Dr. H.

Nasze najkonieczniejsze inwestycje

Łatwą jest rzeczą krytykować, trudniejszą zapobiegać złemu, szczególnie w czasach niespecjalnej koniunktury finansowej. Mimo tego jednak Szczawnica daje sobie radę i naprawi w przyszłym roku napewne pewne niedociągnienia.



PIENINY — Szczawnica Foto-Tatry

Do tych rzeczy, które muszą zostać zmienione, należy nasz stary, zupełnie nie odpowiadający celowi dworzec autobusowy. Miejsce jest najzupełniej dobre, ale budynki wprost fatalne. W zdroju, gdzie autobusy są jedyną komunikacją, musi Szczawnica zbudować dworzec nowoczesny,z biurem informacyjnem, restauracją no i przede wszystkim poczekalnią. Nie wolno natomiast robić, nigdzie nie widzianych rzeczy i pobierać przy autobusach... biletów peronowych! Tym bardziej, że cały interes jest wydzierżawionym! To już rzecz stanowczo niedopuszczalna. Właściciel Szczawnicy p. hr. Stadnicki, w zrozumieniu swego zadania, jako propagatora zdroju ofiaruje plac bezinteresownie gminie, która zamierza zabrać się do budowy nowego dworca.

Druga sprawa to kanalizacja! Trudno ją naraz urządzić, ale korzystając z Grajcarka należałoby na razie urządzić przynajmniej główną żyłę odpływu nieczystości, do której możnaby dołączać później dalsze arterie.

Zima się zbliża! A sport jak dotąd śpi. Skocznia np. niezaopatrzona niszczeje i t. p. No, ale ostatecznie nic dziwnego! Nasi, zacni zresztą potentaci zdrojowi liczą przeważnie od 60 — 80 lat! Trudno wymagać od tych ludzi zrozumienia sportu! Czy jednak nie dałoby się przeprowadzić pewnego odmłodzenia, choćby w interesie, sportu? Świat przecie idzie naprzód a sport stanowi dziś bardzo silny magnes, dla szerokich rzesz ludności.

Dr. H.

NOWINY KRYNICKIE

ODDZIAŁ W KRYNICY.

Zimowe atrakcje Krynicy

Najbardziej aktualną, w martwym na ogół sezonie w Krynicy jest, obecnie sprawa budowy kolejki linowej, na szczyt Góry Parkowej. Krynica widocznie pozazdrościła Zakopanemu i stara się zupełnie słusznie o pierwszorzędną atrakcję. Kosztorys kolejki wynosi 350.000 zł. a uczestniczyć w kosztach mają: Liga Popierania Turystyki, Komisja i Zarząd zdrojowy, Gmina, Orbis i Fma. Linkol Projekt budowy wyszedł od p. wiceministra inż. Bobkowskiego.

W dniach 9, 10 i 11 stycznia 1937 przypada Zjazd Lekarzy, którego organizacją zajmuje się Wydział Stowarzyszenia Lekarzy Krynickich z dr. E. Zarzyckim i dr. M. Dukietem na czele. Tematem obrad będą przede wszystkim: choroby przemiany materii oraz niepłodność i niemoc płciowa. W czasie zjazdu otwartą będzie wystawa farmaceutyczna i hirurgiczna.

Sprawa budowy szkoły nie rusza niestety, z miejsca. Miast targować się o parcele, szukać ich i tp. winno się bezwłocznie przystąpić do budowy tego, tak bardzo Krynicy potrzebnego obiektu!

Wiele się mówi również o konieczności przeniesienia Sądu Grodzkiego z Muszyny do Krynicy albo i stworzenia odrębnej tegoż ekspozytury. I Ekspozytura Urzędu Skarbowego z Nowego Sącza winna u nas powstać — gdyż Krynica pod względem nasilenia spraw i ludności, staje się powoli miastem, a najbardziej aktualne urzędy wymagają kosztownych i odległych wyjazdów zainteresowanych. Może po Zakopanem uda się i Krynicy uzyskać na miejscu pomieszczenie dla tych niezbędnych urzędów.

Tow. Właścicieli realności pod kierownictwem zasłużonego dra. Gorskiego działa sprawnie i urządza ostatnio kursa hotelarsko-pensjonatowe dla właścicieli, portierów, służby pokojowej i prowadzących kuchnie pensjonatowe. Niestety nie wszyscy właściciele rozumieją swój interes i wielu jest dotąd niestowarzyszonych! A przecież wspólne porozumienie w tylu żywotnych sprawach zdrojowiskowych winno właścicieli łączyć raczej, niż rozdzielać.

Obecnie Krynica przygotowuje się na sezon zimowy, a kierowana przez takiego entuzjastę, jakim jest p. inż. Leon Nowotarski, dyrektor zakładu, rokuje pierwszorzędne atrakcje zimowo-sportowe. Międzynarodowe Zawody Hokejowe [25—27. XII.], konkurs skoków [26. XII] zawody skijöringowe [8. I, 37.], zawody saneczkarskie [6 — 7. II. 37], mistrzostwa strzeleckie [20 — 21. II. 37] i wiele innych — zgromadzą bezprzecznie tłumy żądnych atrakcji sportowców i kuracjuszy.

JAN MAJEWSKI.

Składajcie datki na F. O. N.

ŁEMKOWSZCZYZNA

Kilka słów o naszych sąsiadach Łemkach

Na naszą prośbę, jeden z przywódców ludu łemkowskiego p. dr. Orest Hnatyszak z Krynicy udzielił nam łaskawie wywiadu, którego treść poniżej zamieszczamy:

Wiele Polaków, najbliższych nawet sąsiadów mało wie, albo i nic nawet nie wie o Łemkowszyźnie; podsłyszano nawet w czasie Święta gór w Zakopanem, jak jedna pani tłumaczyła drugiej, gdy zapowiadano występy chórów łemkowskich. że chór łemkowski, to chór z miasta Łemkowa. Przecież Łemkowie to lud żyjący w bezpośrednim naszym sąsiedztwie! Łemkowie żyją w Karpatach po obu ich stronach t.j. w Polsce i w Czechosłowacji.

W Polsce lud ten zamieszkuje południową część powiatów, leskiego, sanockiego, krościeńskiego, jasielskiego, nowosądeckiego i 4 gromady w powiecie nowotarskim. Ziemia zamieszkała przez Łemków, ciągnie się od górnego biegu rzeki San, po rzekę Poprad. Po stronie polskiej jest około 380 wsi i miasteczek, zamieszkałych przez ludność łemkowską, licząca około 200 tysięcy dusz. Mniej więcej taka ilość Łemków mieszka z drugiej strony Karpat a nadto w Chorwacji, w okolicach Baczki 30.000 osadników łemkowskich, osiadłych tam z końcem 18 stulecia.

Emigracja łemkowska w Ameryce liczy przeszło 300 tysięcy mieszkańców. Jest to zrozumiałem, bo pęd Łemków do Ameryki równał się w swym nasileniu emigracji irlandzkiej. Od około 70 lat weszło prawie w zwyczaj Łemków, że na gruncie pozostawał jeden, rzadko dwóch lub troje, reszta rodzeństwa otrzymywała dwie stówki dolarów na drogę, jako spłat i emigrowała do Ameryki. Razem więc wszystkich Łemków liczą blisko 800.000 dusz.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Łemkowie stanowią jeden ze starOruskich szczepów, ba źródłosłów ich języka jest wschodniosłowiański. Takim jest też ich obrządek cerkiewny; należą do kościoła gr. katol. [unickiego], około 30 tys. należy do kościoła prawosławnego. Przyczyn prawosławia szukać należy nie w różności poglądów, lub przekonań religijnych. Leżą one w sferze poglądów politycznych i w konserwatyzmie Łemków.

Historja nie jest zgodną, co do czasu osiedlenia Łemków; na obecnem ich terytorium. wciskają się oni długim około 200 km. klinem w Karpaty zachodnie, mając za podstawę tego kl nu: małopolskich i podkarpackich Rusinów, z którymi graniczą od wschodu, na linji Sanu i jego dopływów, od północy zaś sąsiadują z Polakami, od południa ze Słowakami.

Nieprzerwane, prawie zwarte zamieszkiwanie terenu, przechodzącego różne koleje historyczne [Polska, Węgry Słowacja,] wskazywałoby raczej na to, że Łemkowie siedzą w Karpatach, jako ludność tubylcza, wypierana z dolin, w góry przez inne rozrastającę się plemiona. Tutaj zachowali oni swoje dawne tradycje zwyczaje, rozwinęli prawdziwie piekne pieśni, znane tylko Łemkom, odmienne pod względem harmonji i treści, od innych pieśni ruskich.

Ingres biskupa łemkowskiego

Łemkowskyj Sojuż w Krynyci upraszamo o wisty.

W połowie sierpnia br. odbył się w Rymanowie uroczysty ingres nowomianowanego Ap. Adm. dla Łemkowszczyzny J. Eksc. ks. dr. Jakóba Medweckiego.

W uroczystości wzięli udział: J. Eks. ks. dr. biskup tarnowski Lisowski, ks. poseł Lubelski, liczne duchowieństwo obu obrządków, ponadto pan vicewoj. lwowski Chmielewski, starosta jasielski Marossanyi, dca. 2 p. s. p. pułk. Csadek, starostowie sanocki i gorlicki i w. innych. Urząd wojew. krak. usprawiedliwił swą nieobecność wizytą Naczelnego Wodza w N. Sączu.

Po mszy św. odprawionej przez ks. biskupa Medweckiego w Kaplicy zdrojowej odbyło się uroczyste cercle i obiad, gdzie J. Eksc. Nominat wniósł toasty na cześć Ojca Św., Pana Prezydenta i Armii polskiej z jej wodzem gen. Śmigłym.

J. Ekscel. ks. biskup Lisowski w mowie swej zapewnił o swej bratniej miłości dla Łemkowszczyzny, poczem imieniem Łemkosojuza przemówił prezes dr. Orest Hnatyszak, znany ideowiec narodowy łemkowski i adwokat z Krynicy, który podziękowawszy władzom religijnym i państwowym, za współudział w święcie — przedstawił kilkunastoletnie dążenia Łemków, zmierzające do uzyskania samostanowienia i uznania ich religijnej i narodowej odrębności, wyrażając nadzieję, że nowa nominacja przyczyni się do zjednoczenia rozbitej religijnie Łemkowszczyzny.

(SUSID.)

Muzyka na Podhalu.

Rodzina muzyków Wrońskich jest historycznie ściśle związaną z naszymi stronami podhalańskimi. Dziad Adam, znany kompozytor mazurów, ojciec Antoni, kapelmistrz 1 p. s. p. a ostatnio wnuk Antoni Jan Wroński, dyrygent orkiestr zdrojowych działali przeważnie w naszych stronach. Wielki talent muzyczny przewija się też rodzinnie z ojca na syna.

Ostatnio na półkach księgarskich R. Pisza w N. Sączu ukazały się kompozycje Antoniego Jana Wrońskiego, wnuka. Ma on już w swoim zbiorze wiele pieśni do śpiewu [skompowana pieśń dla Ady Sari i walczyk dla Jana Kiepury], następnie poematy symfoniczne i suity na orkiestrę oraz utwory koncertowe na skrzypce i fortepian. Porzucając tani jenre jazzu, operuje autor motywami rodzinnymi i polskimi.

Wkrótce wyjdzie z druku jego obrazek muzyczny p.t. „Śmierć Józefa Piłsudskiego" i poemat symfoniczny p.t. „Zmarwychwstanie", skomponowany w 1934 r. Utwór ten odzwierciedla odrodzenie Polski przez czyny Józefa Piłsudskiego i Legjony, a oparty jest na motywach hymnu „Nie rzucim ziemi".. i marszu 1-ej Brygady, oraz melodiach własnych, z dostosowaniem sygnałów wojskowych. W zakończeniu utworu bardzo ciekawie połączył kompozytor wspólnie z tow. chóru, obie te melodie.

Ostatnio przygotowuje autor operę, z własnem librettem p.t. „Zaślubiny." Zaznaczyć należy, że kompozytor do swych pieśni układa sam słowa. Jest on ponadto malarzem i portrecistą!

Zdroje i letniska.

Zakopane.

Sezonu zimowego jeszcze nie ma, ale zima już jest i to ostatnio rozsłoneczniona i przepiękna. Ruch narciarski choć nieśmiałymi kroki i z niedowierzaniem — zaczyna być widocznym. Kolejka na Kasprowy Wierch funkcjonuje mocno, dając prześliczne emocje zimowego krajobrazu.

Klimatyka i sekcje sportowe przeróżnych towarzystw, licząc się z wczesną zimą czynią już obecnie przygotowania do licznych imprez, jakich widownią będzie tego roku Zakopane.

REWICZ.

Rabka.

W Rabce cisza i błoto jesienne! Kuracjusze wyjechali, pozostała tylko młodzież uczęszczająca na miejscu do szkół. Mimo stosownego, na rozpatrzenie naprawy braków czasu, nie robi się właściwie nic i czeka się na mróz, aż ten zetnie lodem bajora błotne. Ten sposób przygotowywania sezonu zimowego obejmuje sama natura, więc spodziewać się należy, że ludzie uprzedzą naturę i pomyślą nad tym, aby piękna Rabka w gotowej, zimowej, szacie przyjęła zawodników sportów zimowych. Kalendarz imprez sportowych, zimowych obejmuje i Rabkę, tradycyjną jest już „Skimka“ i zawody hockejowe, trzeba więc już dziś koniecznie je przygotowywać usilnie.

ST. FIL.

Piwniczna.

Piwniczna, która dotąd nie kładła szczególnego nacisku na sezon zimowy obmyśla w tym roku poważną, zdrojowiskową kampanię zimową. Pomieszczenia zimowego, tj. will z piecami, będzie dość a przepiękna okolica, nadająca się znakomicie na wycieczki narciarskie mówi sama za siebie.

Piwniczna, bowiem zimą stanowi znakomity punkt wypadowy narciarski nie tylko dla pobliskiego N. Sącza, ale ma pierwszorzędne docelowe tereny, jak np. na Heliaszówkę, Szychłę, Mały Rogacz — a dalej do Szczawnicy i Krynicy przez Jaworzynę. Spodziewać się należy, że w Boże Narodzenie Piwniczna zapełni się zimowymi kuracjuszami i narciarzami!

Rewicz.

tów, a to p. prezydenta Nowakowskiego i nacz. Ciesielczyka. Kupiectwo wykazuje ceny chętnie, bo nie ma czego kryć, ale nieliczni piszą wielkimi liczbami cyfry, a obok tego nieznaczne; „od“. Dalej pewne ceny „przewracają się we wystawie“ —albo znikają na przykład w... „bananach“. Są też napisy: „najmodniejsze, first classe“ i tp. ale to jest chyba obejście nakazu. Kupcy powinni być zadowoleni nareszcie z tego, że ktoś, kogo nie stać na duże pieniądze, przeczyta małą cenę i kupi, bo go stać na to.

CENY CHLEBA są uwidocznione na murach miasta, nie ma natomiast podanych cen węgla. Ludność miasta prosi o ich oznaczenie, gdyż zima się zbliża a spekulacja nie próżnuje.

STRAJK PIEKARZY. Przez kilka dni nie było tu i ówdzie chleba w sklepach, a sprzedawcy tłumaczyli się strajkiem częściowym piekarzy. Czy możliwem jest faktycznie podobny karygodny strajk, czy też jest to „podwyżkowa“ wymówka?

Szkoła pisania na maszynie.

Upoważniona przez Kuratorjum Szkoła Pisania na maszynie Augusta Becka w Nowym Sączu ul. Lwowska 11. udziela nauki pisania na maszynie, systemem 10-cio palcowym, oraz przepisuje i powiela wszelkie pisma jak podania, prace naukowe oraz druki i tp.

KRONIKA.

ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA obchodziła ludność katolicka naszego miasta w dniu 24 paźdz. bardzo uroczyście. Kościół parafialny i magistrat były pięknie iluminowane a okna masowo przyozdobione nalepkami, których już w sobotę w mieście zabrakło.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI KS. P. SKARGI odbyły się w N. Sączu w ostatnią niedzielę w Domu Katolickim O.O. Jezutów.

ODCZYTY. Sezon jesienny, sprzyjający odczytom zainaugurowały odczyty p. inż. Cyły, na temat kierunków społecznych, prof. Pawłowskiego (nowa pisownia) i dr. Górskiego w Turze, na temat obrony przeciwbakteryjnej.

NOWY LOKAL P.K.U. P.K.U., Strzelec i P.W. zostały przeniesione z dotychczasowego lokalu przy ul. Jagiellońskiej do Domu czynszowego, przy ul. Sienkiewicza.

KS. dr. JĘDRZEJ CIERNIAK został mianowanym prałatatem Jego Świętobliwości Ojca Swiętego. Nominację tego zasłużonego księdza, znanego mowcy i działacza społecznego przyjęło miasto z prawdziwą radością.

ZEW GÓR, piękne czasopismo dla młodzieży nr. 23-24, opuścił w tych dniach prasę, wykazując cenne walory redakcyjne i techuiczno — wydawnicze.

KALENDARZ PODHALAŃSKI wydawany staraniem specjalnego Komitetu w N. Targu, przygotowuje swe łamy. Artykuły oryginalne, z zakresu Podhala przyjmuje Redakcja: Piotr Faron, N. Targ K. Kasa Oszczędności.

KURSA DLA ANALFABETÓW, pisania na maszynie języka niemieckiego zakresowe dla szkół powszechnych otwiera T.U.R. Trzeba rzeczywiście przyklasnąć chwalebnej tej akcji, przeważnie bezinteresownej.

AKCJA PRZECIWDROŻYŹNIANA. Równocześnie z władzami administracyjnymi magistrat nasz rozpoczął skuteczną akcję, przez swych reprezeotan-

TEATR ŻYDOWSKI ITAG. Młyn [Der Tojber], dramat w 3 aktach D. Bergelsona, w reżyserii A. Lustbadera w dniach 9 i 10 listopada w sali Kino Wiedza.

MAŁA POWÓDŹ. W nocy z czwartku na piątek wylała na Tłokach mała rzeczułka, prowadząca od klejarni, zalewając zupełnie pola. Rzeczka przeszła przez niskie, rozpoczęte dopiero obwałowanie, co jest najlepszym dowodem, że prac przyrzecznych nie powinno się dzielić na raty, ale robić je forsownie i to naraz.

TAMOWANIE RUCHU, Rozpowszechnia się w ostatnich czasach zwyczaj budowniczych, że budując lub restaurując kamienice walą cały materiał na chodniki, każąc pieszym chodzić, pełną nieraz błota jezdnią. Władze porządkowe winny zwrócić na to uwagę i pociągać winnych tamowania ruchu do odpowiedzialności.

ZNOWU PRACA PRZY WAŁACH Mimo oficjalnego zaprzestania robót z Funduszu Pracy, zatrudnił nasz Magistrat 50 bezrobotnych przy budowie wału na Dunajcu. Od poniedziałku przybyło nowych 40-stu. W ten uznania godny sposób łagodzi się bezrobocie i przyczynia do ważnego dla miasta dzieła.

PARĘ SŁÓW O „ORBISIE". W pierwszych dniach listopada były dwie wycieczki z Tarnowa, pociągami popularnymi, a to jedna do Krakowa, druga zaś do Lwowa, na cmentarz Orląt.

Nasza placówka „Orbisu" informuje niestety zbyt słabo, mimo iż ma witrynę wystawową, najzupełniej wystarczającą.

„Orbis" w innych miastach działa mocno i popularnie, u nas niestety jak dotąd nieskordynowanie i słabo.

KAHAŁ MUSI POSPIESZYĆ Z POMOCĄ. Odrzuciwszy cały wewnętrzny egoizm reprezentancyjny, stwierdzić musimy jedno, że kahał nowosądecki, mimo zasług remontu szpitala żydowskiego, nie myśli o biedocie, naprawdę pożałowania godnej. Trzeba koniecznie stworzyć jakiś komitet, który szczególnie w porze zimowej, przyszedłby z pomocą najbiedniejszej ludności żydowskiej.

NA MARGINESIE t. zw. „BANKÓW". Poruszywszy, w interesie szerokich rzesz akcjonarjuszy, wyzyskiwanych i wpłacających wkładki, bez „dywidendy — sprawę rozmaitych banczków, nie myśleliśmy, że sprawa ta znajdzie taki odźwięk. Bo, oto, już w najbliższym numerze będzieli mogli podać do wiadomości szczegóły, otrzymane w tej piekącej sprawie, prywatnych, dyrektorskich interesów — od szerokich rzesz naszych czytelników.

NOWY ROK PODATKOWY. Z nowym rokiem podatkowym przewidywaną jest poważna zmiana, w zakresie patentów kupieckich i rzemieślniczych. I zupełnie słusznie, bo z jednej strony ubogie, drobne nieraz kupiectwo nie jest w stanie wykupić wysokich patentów podatkowych, z drugiej strony kupcy bogaci, robiący kokosowe interesa wymigują się przed należnym im podatkiem. Rzecz tę weźmie z pewnością pod rozwagę z nowym rokiem podatkowym Urząd Skarbowy — pod rozwagę.

MIMO KRZYKU... NIC! Nadarmo zwracamy się do Magistratu z prośbą, o uporządkowanie ul, B. Zalewskiego, pełnej błota, uniemożliwiającego przejście, na szerokość całej ulicy. Kilka fur szutru wystarczy, ale o tem przekonać się mogą chodzący pieszo, a nie jeżdżący autem!

DANCING Rodziny Policyjnej w Nowym Sączu odbędzie się dnia 7-go listopada w salach Czytelni Mieszczańskiej.

UROCZYSTOŚĆ w N. SĄCZU, czy rodzinna, czy koleżeńska, oficjalna lub tp. odbywa się w zawsze w lokalu sympatycznego p. Piotra Golonki, przy ul. Lwowskiej. Miły, osobny pokój na zebrania, pierwszorzędna kuchnia i tanie ceny, oto walory lokalu, nie lubiącego „skromnie" wybijać się!

Wydawca i redaktor odpowiedzialny, M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska" w Nowym Sączu.

Przed Mikołajem i Gwiazdką!
Mnóstwo praktycznych a tanich upominków przygotowuje:
Józef Homecki
Nowy Sącz, ulica Jagiellońska 20
Nie zapominajcie o pięknym i tak miłym zwyczaju obdarowania swoich dzieci, a one zapamiętają to przez całe życie

PIERWSZORZĘDNA
Restauracja i Bufet
W. Dyrek
Nowy Sącz,
ul. Szwedzka 1.

Zakład Art.-Fotograficzny
„JANINA"
Nowy Sącz, Narutowicza 5
wykonuje wszelkie prace w zakres fotografii art.-techn. wchodzące.

„TEKTURĄ"
Fabryka etykiet, plomb
oraz opakowań wytłaczanych

NOWY SĄCZ, Batorego 66.

KAWIARNIA
w willi
„Warszawa"
Rabka-Zdrój
Dla smakoszy kawa z prawdziwej ziarnistej Mokka. Kawa biała ze śmietaną, kawa kapucyńska. Czekolada, herbata, mleko.
WŁOSKIE LODY.
CODZIENNIE ŚWIEŻE CIASTKA.

Nowowybudowany
HOTEL „POLONIA"
Nowy Sącz, Narutowicza 4



naprzeciw Starostwa — Telefon 180.
Pokoje urządzone z nowoczesnym komfortem Centralne ogrzewanie. — Bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju. — Łazienka na miejscu.
WŁASNE GARAŻE.

Rysownik
do precyzyjnych rysunków tuszowych jedno i dwukolorowych, do pracy dorywczej, kilka godzin dziennie, poszukiwany
Zgłosz.: Nowy Sącz, Batorego 66 m. 1

Otwarty cały rok
Pierwszorzędny Zakł. fryzjerski
„Renaissance"
RABKA ZDRÓJ
willa „Krzywoń" przy Komisji Zdrojowej
poleca solidne wykonanie w zakresie prac fryzjerskich, przez siły pierwszorzędne krakowskiego zakładu.
CENY ZNIŻONE.

SKŁAD SUKNA
i KORTÓW
L. Berliner
Nowy Sącz
ulica Jagiellońska
P. K. O. 408.321.

Wytwórnia waliz, teczek skórzanych i ceratowych, plecaków, pasów bagażowych itp.
M. Lerner
dawniej S. Monderer
N. SĄCZ, ul. Piotra Skargi 1.
Skład skór i przyborów szewskich.
Ceny najniższe.

DOSKONAŁOŚĆ NASZEGO WYROBU JEST JEGO NAJLEPSZEM POLECENIEM
FABRYKA PRODUKTÓW CHEMICZNYCH »ABC« W NOWYM SĄCZU

Znana z dobroci pasta do obuwia
firmy „A. B. C."
Żądajcie wszędzie!

J. Stępniowska
NOWY SĄCZ, Rynek.
Skład wódek, likierów, piwa, trafika, znaczki, stemple oraz przybory do palenia.

Redakcja i administracja: Nowy Sącz, ulica B. Głowackiego 15

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe 40 gr. za 1 mm. Nadesłane 80 „ „ 1 „
W tekście 1 zł za 1 mm. Przed tekt. 1·50 „ 1 mm.

Redaktor naczelny: Stanisław Klemensiewicz.